Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 95 — Katowice, czwartek 24-go kwietnia 1930. — Rok 29

### Kardynał Hlond w Katowicach.

Katowice. W drodze do Kartaginy na kongres eucharystyczny przybył tu pociągiem z Poznania J. E. ks. Prymas Kardynał Hlond, oczekiwany na dworcu w Katowicach przez J. E. Ks. Biskupa Lisieckiego, brata swego dr. Jana Hlonda i innych. Ks. Kardynauł Hlond złożył wizytę ks. Biskupowi Lisieckiemu, oraz bratu swemu, poczem o godz. 21-ej udał się w dalszy etap podróży do Wiednia. (Pat.)

### Skauci angielscy w Polsce.

Gdynia. Przybyła do Gdyni na pokładzie okrętu „Baltawia" wycieczka skautów angielskich, pochodzących przeważnie z hrabstwa Kent, pod przewodnictwem znanego działacza Spancera, który w ubiegłym roku z ramienia harcerstwa brytyjskiego witał skautów polskich w Londynie podczas międzynarodowego zlotu harcerzy. Po powitaniu i obiedzie wycieczka odjechała do Warszawy. (Pat.)

### Podróż kanclerza Austrji do Paryża i Londynu.

Wiedeń. Dzienniki tutejsze donoszą, że kanclerz Schober przybędzie w poniedziałek dnia 28 bm. do Paryża. Program jego pobytu w Paryżu obejmuje oprócz przyjęcia u prezydenta Republiki Francuskiej, śniadanie, wydane przez francuski urząd spraw zagranicznych na rzecz austrjackiego kanclerza. Pozatem odbędzie się przyjęcie w poselstwie austrjackiem. W Londynie dokąd kanclerz przybędzie w czwartek, przyjęty on będzie najpierw przez króla, poczem odbędzie się śniadanie w urzędzie spraw zagraanicznych. Tego samego dnia urządzi przyjęcie prezes Rady Ministrów Mac Donald. Ponadto wydane będzie przyjęcie w poselstwie austrjackiem. Odjazd kanclerza z Londynu nastąpi 3-go maja.

### Niemiecko-narodowi za „Anschlusem".

Salzburg. We wtorek ukończył obrady zjazd austrjackiego stronnictwa narodowo-niemieckiego, na którym wybrano na przewodniczącego b. ministra handlu Schurffa. Co do reformy konstytucji austrjackiej zjazd zaznaczył w jednej z rezolucji, iż reforma ta nie jest jeszcze ukończona.

W sprawie polityki zagranicznej zaznacza rezolucja, uchwalona przez zjazd, że tylko „Anschluss" może zabezpieczyć narodową i gospodarczą przyszłość Austrji. Zjazd domaga się zrównania ustaw i zaprowadzenia unji celnej między Austrją a Niemcami.

### Chiny odzyskują zwolna suwerenność państwową.

Londyn. Reuter donosi z Nankinu: Traktat w sprawie zwrotu Wei-Hei-Wei Chinom, przewiduje, że Wei-Hei-Wei zwrócone zostanie Chinom bez rekompensaty. Wyspa sąsiednia Sikung-Tao będzie mogła być wykorzystana przez angielskie jednostki morskie w okresie lat 10-ciu, jako przystań letnia, jednak przywilej ten będzie mógł być zawieszony w każdej chwili, gdy Chiny wyrażą życzenie zużytkowania Wei-Hei-Wei jako bazy morskiej. (Pat.)

## Zaburzenia komunistyczne w Lipsku.

Berlin. W pierwszym dniu świąt wielkanocnych komuniści zwołali do Lipska ogólny zjazd organizacji młodzieży komunistycznej Niemiec. W czasie demonstracji, urządzonej przez uczestników zjazdu, doszło na rynku do krwawego starcia między komunistami a policją, przyczem z obu stron padły strzały rewolwerowe. Kapitan policji oraz dwóch urzędników zostało zastrzelonych. Po stronie komunistów jest szereg ciężko rannych.

Berlin. Wobec krwawych zajść podczas niedzielnych demonstracyj komunistycznych w Lipsku prezydjum policji zakazało odbywania wszelkich pochodów publicznych. W poniedziałek patrole policyjne, krążące po ulicach miasta, atakowane były przez cały dzień przez lotne oddziały komunistów, przyczem w dzielnicach robotniczych dochodziło kilkakrotnie do starć i wymiany strzałów. Tegoż dnia policja w poszczególnych miastach Rzeszy, z których przybyły na zjazd lipski delegacje młodzieży komunistycznej, obsadziła dworce kolejowe, przeprowadzając u powracających uczestników zjazdu ścisłą rewizję. Główna uwaga zwrócona została na Berlin, skąd na zjazd młodzieży komuniestycznej wyjechało do Lipska przeszło 30 000 delegatów. Policja berlińska zatrzymała na jednej z szos podmiejskich Berlina 60 samochodów ciężarowych, wiozących delegatów z Lipska. Dwóch z nich podejrzanych o udział w zamordowaniu kapitana policji lipskiej aresztowano. Również w Halle policja aresztowała około 100 uczestników zjazdu, konfiskując znalezioną u nich broń. (Pat.)

## Poseł Rauscher podejmu'e rokowania w sprawie ratyfikacji traktatu handl. polsko-niemieckiego.

Berlin. W związku z informacją „Welt am Montag" o telegraficznem poleceniu posłowi niemieckiemu w Warszawie Rauscherowi udania się do Warszawy, wyjaśniają z miarodajnej strony niemieckiej, że powrót ministra Rauschera nastąpił w chwili, kiedy kończył się jego urlop. Wiadomość, iż poseł Rauscher powrócił do Warszawy celem nawiązania z rządem polskim rokowań w sprawie noty polskiej przeciwko podwyższeniu niemieckich ceł agrarnych, miarodajne koła niemieckie nazywają przypuszczeniem, opartem na kombinacjach. Wbrew temu wyjaśnieniu półurzędowemu „Vossische Zeitung" **uważa za rzecz możliwa, iż powrót ministra Rauschera do Warszawy pozostaje w związku z dyskusją, jaka toczyła się ostatnio na temat ratyfikacji polsko-niemieckiego traktatu handlowego.** Na notę polską — zdaniem dziennika — rząd niemiecki odpowie w ciągu przyszłego tygodnia. Sformułowanie odpowiedzi niemieckiej nastąpi po uprzedniem nawiązaniu kontaktu z miarodajnymi czynnikami w Warszawie. (PAT.)

## Angielski przemysł chemiczny zawarł umowę z Sowietami.

Londyn. Związek Przemysłu Chemicznego Imperjum Brytyjskiego podpisał umowę z rządem sowieckim, na podstawie której Sowiety uzyskują kredyt na produkty chemiczne w wysokości prawie 3 miljonów funtów szterlingów. Spodziewają się, że Sowiety zakupią w Anglji produktów chemicznych ogółem na 10 miljonów funtów szterlingów i że większość zamówień wykonana będzie w ciągu roku bieżącego.

## Straszny pożar w więzieniu amerykańskiem.

Columbus. W czasie pożaru tutejszego więzienia rozgrywały się okropne sceny. W celach rozlegało się wycie więźniów, którzy dobijali się gwałtownie do zamkniętych drzwi. Istnieje przypuszczenie, że pożar podłożyła w kilku miejscach zbrodnicza ręka. Ze względów ostrożności wysłano na miejsce wypadku oddział, złożony z 1500 żołnierzy, zaopatrzonych w kulomioty i gazy łzawiące. Pewne dane wskazują na to, że niektórzy więźniowie ułatwiali rozszerzanie się ognia. Węże gumowe straży pożarnej były pocięte, a do czterech strażaków dano strzały. Około północy żołnierze oraz straż więzienna zdołali przeprowadzić kontrolę kilku tysięcy więźniów. Więzienie przeznaczone było dla 1500 skazańców. Do porannego apelu stawiło się 430 więźniów. Straty materjalne w porównaniu z olbrzymią ilością ofiar w ludziach są nieznaczne, gdyż według oficjalnych obliczeń wynoszą 11.000 dolarów.

Columbus. Agencja Reutera podaje dalsze szczegóły pożaru w tutejszem więzieniu. Na podwórzu więzienia znaleziono 305 ciał zmarłych i rannych. Wielu więźniom nie udało się wydobyć z cel więziennych. Więzienie było widownią okropnych scen i niebywałego zamieszania. Szpital przepełniony jest ofiarami pożaru, które w większości wypadków musiano położyć na podłodze, wielu zaś musiano odmówić przyjęcia. Wśród więźniów znaleziono wielu, którzy dzielnie pomagali straży ogniowej w walce z ogniem i w ratowaniu. Według ostatnich urzędowych doniesień, liczba ofiar wynosi 307 osób. (Pat.)

## Program Schiele'go a traktat handlowy z Polską.

Parlament niemiecki przyjął program rolny Schiele'go. Program ten jest nowem ustępstwem na rzecz nacjonalistycznej prawicy, skrajnie nastrojonych junkrów pruskich, zapewniając im zyski ze szkodą ludności pracującej i przemysłu niemieckiego.

Na plan pierwszy wysuwają się w tym programie momenty polityczne. Ostrze jego skierowane jest przeciw wszystkim państwom rolniczym, w szczególności zaś przeciwko Polsce.

To też przy omawianiu projektu tego programu protestowały już zainteresowane państwa. Wystąpiły przeciw niemu Sowiety, wystąpiły także holenderskie izby handlowe i rolnicze.

Z największym jednak sprzeciwem spotkać się musi wprowadzenie tego programu w życie ze strony Polski.

Ze wszystkich stron Polski nadchodzą wiadomości o protestach organizacyj rolniczych, które składają polskim ministrom odpowiedne memorjały. Prasa polska zamieszcza obszerne artykuły, stwierdzając, iż program ten sprzeciwia się zarówno traktatowi handlowemu, jak i postanowieniom konferencji genewskiej w sprawach celnych.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" pisze:

„O ile w ramach traktatu polsko-niemieckiego Niemcy formalnie mogły podwyższyć swe stawki ceł agrarnych, ta jednak nie miały tego prawa i formalnie w ramach podpisanej przez siebie dnia 24 marca 1930 r. międzynarodowej konwencji genewskiej o rozejmie celnym. Artykuł pierwszy tej konwencji, t. zw. konwencji handlowej, wyraźnie powiada, że konwencja ta obowiązuje na rok od daty pierwszego kwietnia 1930 r., a w tym czasie wszelka **podwyżka ceł taryfowych jest wogóle niedopuszczalna,** a wszelka podwyżka ceł autonomicznych związana jest ze specjalną procedurą rokowań pojednawczych".

W sprawie tej złożył podobno poseł polski w Berlinie, p. minister Knoll, niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, wskazującą na sprzeczność podwyżki stawek celnych z duchem konwencji handlowej, zawartej w Genewie.

Wielu polityków polskich zasadniczo przychylnie usposobionych do zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, uważa, iż przyjęcie przez parlament niemiecki programu rolnego uniemożliwia ratyfikowanie traktatu przez Sejm Polski. Opinja polska domaga się odrzucenia całego traktatu, traktując program agrarny Schielego jako wypowiedzenie nowej wojny celnej, za którą odpowiedzialność spada na Niemcy.

Stanowisko społeczeństwa i rządu polskiego jest całkowicie zrozumiałe. Każdy traktat handlowy opiera się na wzajemnych korzyściach. Wyśrubowane zaś cła na zboże, bydło, i produkty zwierzęce, wyższe niż w czasie wojny celnej cła na jaja i jęczmień, uniemożliwiają eksport polski do Nie-

miec. W tym wypadku zawarcie traktatu handlowego z Niemcami niema dla polskiej strony żadnego celu. Po odrzuceniu jego musiałaby Polska podwyższyć również stawki celne na cały szereg produktów wywozu niemieckiego, aby chronić się przed wzmożonym eksportem niemieckim, który nie miałby żadnego wyrównania w polskim wywozie do Niemiec. Tak więc po pięciu latach wojny celnej, po długiem konferowaniu na temat traktatu handlowego, po żmudnych wysiłkach, stosunki polsko-niemieckie dzięki polityce nacjonalistów niemieckich mogą wrócić do poprzedniego stanu wojny celnej. Nacjonaliści niemieccy od początku wrogo usposobieni do polsko-niemieckiego traktatu handlowego tryumfują. Sukces ich jednak łatwo może się okazać wątpliwem zwycięstwem.

W Polsce w chwili obecnej minął już kulminacyjny punkt kryzysu gospodarczego, jaki przeżywany jest dziś przez cały świat. Nie da się zaś tego jednak powiedzieć o przemyśle niemieckim, który potrzebuje polskich rynków zbytu.

Przemysł i handel niemiecki zatrudniają większą część ludności państwa niemieckiego, to też kryzys w przemyśle i handlu odczują całe Niemcy, szczególnie zaś ludność pracująca. Ponosić ona będzie podwójną ofiarę, raz na skutek kryzysu przemysłu, co przejawić się musi w zwiększeniu bezrobocia, drugi raz na skutek wzrostu drożyzny środków żywności, których ceny bezkonkurencyjnie dyktować mogą obecnie junkrzy pruscy.

Nie przejmuje to jednak nacjonalistycznych szowinistów niemieckich, dla których nadal widać decydującym czynnikiem w rozstrzyganiu wszelkich zagadnień jest nienawiść do Polski.

# Przegląd polityczny

### 750 miljonów marek na walkę z Polską

Rząd niemiecki opracował już swój program pomocy dla wschodu i przedłożył wnioski swoje w specjalnym memorjale przedstawicielom wszystkich stronnictw parlamentarnych. Memorjał zatytułowany jest: „Konieczna natychmiastowa akcja pomocy dla terenów państwa dotkniętych sposobem wytyczania nowej granicy państwowej“.

Memorjał rządu podkreśla, iż proponowane obecnie środki nie wyczerpują wprawdzie wszystkich możliwości pomocy dla niemieckiego wschodu, jednakże cała polityka państwowa musi obecnie zmierzać w tym kierunku, aby wzmocnić odporność prowincyj wschodnich wobec grożącego im niebezpieczeństwa natury gospodarczej i narodowo-politycznej. Program pomocy obejmuje następujące prowincje: Przy Wschodzie, 10 okręgów prowincji pomerańskiej, 3 okręgi prowincji brandenburskiej, całą prowincję t. zw. marchję graniczną Poznań—Prusy Zachodnie, 6 okręgów Dolnego Śląska i cały G. Śląsk.

Co się tyczy kwot, przeznaczonych na pomoc dla prowincyj wschodnich, to przedstawiają się one jak następuje: w najbliższych 10 latach na pomoc dla rolnictwa 59 milj., na pomoc dla osad chłopskich 4 milj., na zmniejszenie ciężarów podatkowych 70 milj., pomoc frachtowa dla Pomeranji 5 milj. na meljoracje 75 milj., na budow ędróg rządowych 75 milj., na elektryfikację 26 milj. ogródki dziecięce 10 milj., nadto cały szereg innych pozycyj. Ogólna suma preliminowana na pomoc dla niemieckiego wschodu na najbliższych lat 10 wyniesie 350 miljonów marek.

Kwota ta, jak podkreśla memorjał rządu, nie jest jednak całkowitą i zostanie w miarę wzrostu sił finansowych państwa zwiększona.

### Skutki podwyższenia ceł w Niemczech

Jak donosiliśmy, przyjęcie przez parlament Rzeszy programu agrarnego i podwyższenia ceł na produkty rolne, wywołało w rządzie polskim bardzo niekorzystne wrażenie. Uchwała parlamentu uważana jest za klęskę, dotychczasowej polityki niemieckiej, dążącej do unormowania stosunków z Polską. Dlatego głosowanie poniedziałkowe nie pozostanie bez dalszych i bliższych skutków zarówno dla stosunków Rzeszy, z szeregiem państw europejskich, a wśród nich z Polską, jak i dla sytuacji Rzeszy na terenie Ligi Narodów, ze względu na zagrożenie międzynarodowej konwencji celnej, zawartej ub. miesiąca w Genewie.

W tym stanie rzeczy najbardziej doniosłego znaczenia nabiera zastrzeżenie delegata polskiego z 24 marca br., według którego rząd polski może ratyfikować międzynarodową konwencję handlową tylko pod warunkiem, że istniejące w dniu 1 kwietnia 1930 roku taryfy celne innych państw nie zostaną zmienione w sposób, który wpłynąłby niekorzystnie na eksport Polski.

### Reorganizacja armji rumuńskiej.

Senat rumuński zakończył obrady nad projektem reorganizacji armji rumuńskiej. Premjer Manju podczas dyskusji wskazał, że projekt dotyczy organizacji narodu w celu obrony kraju i ustanawia atrybuty ministra wojny. Jednakże pod względem czysto wojskowym i technicznym armja ma pozostawać pod kierunkiem sztabu generalnego, podobnie, jak w Anglji, Włoch, Polsce, Jugosławji i Czechosłowacji. W ten sposób armja postawiona zostanie poza wszelkiemi wpływami politycznymi, zyska ciągłość w organizacji dowództwa i przygotowaniach tak technicznych, jak i natury moralnej. Brak potrzebnych kredytów i niedostateczna liczba podoficerów nie pozwoliły dotychczas na skrócenie okresu służby wojskowej. Mamy jednak nadzieję — mówił Manju — że wkrótce osiągniemy ten cel. Rząd uczyni wszystko, co leży w jego mocy, w celu jak najdoskonalszego technicznego wyekwipowania armji, w przeciwieństwie do poprzedniego okresu zaniedbań i braku zainteresowania losami wojska. Rząd z całą konsekwencją i stanowczością chce postanowić armję poza wszelką polityką i uniemożliwić używanie wojska dla celów partyjnych i machinacyj, nie mających nic wspólnego z jego istotnemi zadaniami.

### Zażegnane przesilenie we Francji.

Premjer francuski Tardieu znalazł się przy ostatecznej debacie nad budżetem w sytuacji wyjątkowo drażliwej. Wobec zatargu, jaki wynikł między Senatem a Izbą z powodu ustawy o wyrównaniu stawek emerytalnych, na mocy której, każda nadwyżka pensji urzędników państwowych powinnaby pociągnąć za sobą odpowiednie zwiększenie emerytur. Senat ustawę tą odrzucił, zgodnie zresztą z programem rządowym.

Rząd jednak nie mógł narażać się na wyraźny konflikt z Izbą deputowanych która daną ustawę uprzednio przyjęła. Należało szukać pośredniego wyjścia, co też Tardieu uczynił, przyjmując kompromisową formułę, na mocy której kwestja zwiększenia stawek emerytalnych rozpatrywana będzie dopiero po ostatecznem dokonaniu rewizji ustawy o uposażeniu urzędników państwowych. Pozwoliło to rządowi uzyskać 59 głosów większości.

Kryzys gabinetowy został zażegnany, a parlament będzie mógł przed udaniem się na ferje świąteczne przystąpić do głosowania nad ustawą o ubezpieczeniach społecznych, która całkowicie zmieniona przez Senat wraca do Izby w brzmieniu, umożliwiającem uniknięcie wielu niedokładności, zawartych w projekcie pierwotnym.

### Komuniści we Francji.

W Paryżu stoczona została krwawa bójka między kilku komunistami włoskimi, a spokojną grupą robotników tejże narodowośści, lecz nie należących do grupy antyfaszystowskiej. W czasie bójki dwóch robotników zginęło.

Organy prawicowe oburzają się z tego powodu, że cudzoziemcy obrali Francję za teren do rozstrzygania swoich sporów politycznych. „La Victoire“ podkreśla czelność komunistów, którzy nie krępują się wcale względami elementarnej przyzwoitości i załatwiają we Francji swe rozrachunki partyjne. Niedawno agenci G. P. U. porwali na ziemi francuskiej generała Kutiepowa, obecnie zaś komuniści włoscy mordują na tejże ziemi swoich przeciwników politycznych. Rząd powinien położyć kres akcyj panoszących się we Francji agentów komunistycznych, zaczynając od ambasady sowieckiej.

„Journal des Debats“ uznaje obowiązek Francji uszanowania odwiecznej tradycji jej gościnności, lecz uważa, że cudzoziemcy nie powinni tej gościnności nadużywać, Nie powinni zapominać, że nie są u siebie i że obca ziemia nie jest miejscem do załatwienia sporów politycznych.




Maurice Leblanc

# Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

25) —o— (Ciąg dalszy).

Próbowała się uspakajać:

— Wszystko się wyjaśni... W głębi tej ohydnej tajemnicy ukrywają się powody całkiem proste. Czyny na pozór fantastyczne popełniają istoty takiesame jak ja, które działają dla celów zbrodniczych i wedle zgóry powziętego planu. Oczywiście, tu jest możliwy tylko wpływ wojny i wojna tylko zrodzić mogła takie rzeczy. Ale jednak w tem wszystkiem niema nic nadzmysłowego, coby wymykało się z reguł życia.

Słowa bezużyteczne! W głębi złamana nerwowemi wstrząśnieniami, myślała i czuła jak wszyscy z Sarek, którzy pomarli, bezsilni jak ona, złamani tymsamym strachem, pętani temisamemi koszmarami, tymsamym instynktem zabobonów.

Kim były te istoty niewidoczne? Kto miał za zadanie zapełnić tych 30 truminen Sarek? Kto chciał zabić wszystkich mieszkańców nieszczęśliwej wyspy? Kto ukrywał się w tych podziemnych korytarzach i zbierał w godzinach proroczych jemiołę i zioła św. Jana? Kto rzucał siekiery kamienne, strzały i krzyżował kobiety? Dla jakiego niepojętego rozkazu? Duchy otchłani, duchy zła, księża religji umarłej, składający ofiary krwawym bogom?...

— Dość, dość! szaleję! — zawołała na głos. — Uciekać stąd!... Już nie mam innej myśli, tylko uciekać z tego piekła!...

Ale zdawało się, że przeznaczenie postanowiło umęczać ją, toturować... Zacząwszy poszukiwania za jakiemś pożywieniem, ujrzała nagle na biurku ojca w głębi jednej z przedziałek kartkę papieru, przedstawiającą tęsamą scenę, jaką widziała na rysunku koło trupa Maguennoca... Ne jednej z półek szafy znalazła blok rysunkowy. Otworzyła go — zawierał kilka szkiców tejsamej sceny... Każdy szkic nosił napis „W. H.“ ponad pierwszą głową kobiecą. Jeden z nich był podpisany: „Antoni Hergemont.“

Więc to ojciec jej rysował te straszne rysunki! Więc to ojciec jej starał się na wszystkich szkicach nadać torturowanej kobiecie podobieństwo coraz bardziej zbliżone do córki!

— Dość, dość! — powtórzyła Weronika. — Nie chcę myśleć...

Osłabiona szukała dalej, ale nie znalazła nic, czemby mogła zaspokoić głód. Nie znalazła również nic, coby pozwoliło jej zapalić ogień na szczycie wyspy. Tymczasem rozdzierała się już mgła i sygnał mógłby być zauważony! Próbowała wykrzesać iskry z dwu krzemieni, ale nie udało się jej.

Przez trzy dni żyła wodą i dzikiemi jagodami, które zbierała wśród ruin. Gorączką trawiona, wybuchała płaczem, a prawie każdym razem zjawiał się wtedy nagle Wszystko-Dobrze. Za złe miał biednemu zwierzęciu, że nosi takie imię. Wyrzucała psa za drzwi. Zdziwiony siadał trochę dalej i rozpoczynał swe miny. Gniewała się na niego, jakby on był winien, że jest psem Franciszka. Najmniejszy szmer wywoływał w niej dreszcze i pokrywał ją potem grozy. Co czyniły istoty z Wielkiego Dębu? Przyciskała ręce do piersi, na myśl, że wpadnie w moc tych potworów, a nie mogła oprzeć się myśli, że była piękna i że może znęceni jej pięknością i młodością...

Ale czwartego dnia wzrosła w niej wielka nadzieja. W jednej szufladzie znalazła lupę. Korzystając z silnego słońca skoncentrowała promienie na kartkę papieru. Papier zapalił się. Zapaliła od niego świeczkę. Zdawało się jej, że jest uratowana. Znalazła dużo świeczek, co pozwoliło jej utrzymać cenny płomień aż do wieczora. Wieczorem udała się z latarką w stronę lepianki, by podpalić ją. Powietrze było czyste i sygnał zostanie napewno zauważony na brzegu. Bojąc się, by nie ujrzano jej i bojąc się, by ona nie ujrzała tragicznej sceny, skierowała się inną drogą, bardziej na lewo, zakrytą krzewami. Szła niespokojnie, cicho, omijając suche liście. Gdy znalazła się koło lepianki, była tak znużona, że musiała usiąść. Zdawało się jej, że jej serce nie bije już. Stąd nie mogła ujrzeć jeszcze miejsca tortur, ale mimowoli odwróciwszy oczy w stronę wzgórza, doznała wrażenia, że porusza się tam jakaś sylwetka, gdzieś w środku lasu, przy końcu alei... Sylwetka mignęła znów i Weronika ujrzała, że była to jakaś istota ubrana w białą szatę, siedząca na jakiejś gałęzi dalekiego drzewa. Przypomniała sobie słowa sióstr Archignat... „szósty dzień po księżycu zbliża się... Oni wejdą na Wielki Dąb i zbierać będą święte jemioły“... I przypomniała sobie jakieś opisy z książek i opowiadania, które tak podziałały na wyobraźnię dziecka. Ale równocześnie czuła się tak słabą, że nie była pewna, czy nie śni i czy te zjawiska są realne. Cztery inne białe sylwetki ugrupowały się pod drzewem i wznosiły ramiona, jakby po spadające listowie. Tam, na górze, zabłysnął sierp... Złoty sierp głównego kapłana ściął kiść jemioły. Potem kapłan zeszedł z drzewa i pięć sylewetek zamajaczyło w alei, wśród lasu i doszło do szczytu pagórka.

Weronika nie mogąc oderwać od tych istot zgorączkowanych oczu, podniosła się trochę i ujrzała trzy ciała ukrzyżowane. Ich czarne ozdoby na głowie wyglądały jak kruki... Postacie zatrzymały się przed ofiarami, jakby do odprawienia jakiegoś niezrozumiałego rytuału. Wkońcu kapłan trzymając w ręku kiść jemioły zeszedł ze wzgórza, idąc w stronę miejsca, gdzie widniał jeszcze pierwszy łuk mostu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

**Czwartek 24 kwietnia**

**Św. Fidelisa**, kap., męcz., † 1622.
**Św. Mellita**, bisk.
**Św. Egberta**, kapłana męczennika.

SŁOW.: JERZY ŚW.

**Jutro piątek, 25 kwietnia:** Procesja z litanją do Wszystkich Świętych. — Św. Marka, apostoła.

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca o godz. | 4.34, | o godz. 18.51 |
| Księżyca „ | 3.27, | „ 13.55 |

Długość dnia 14.17.

Zmiany powietrza: małe przejaśnienie. Jutro: łagodnie, pięknie.

— **Ważne dla urzędników.** Ministerstwo skarbu rozesłało do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, do biura Sejmu i Senatu, do Najwyższej Izby Kontroli, do Prezydjum Rady Ministrów i do wszystkich ministerstw okólnik w sprawie wypłaty urzędnikom dodatku mieszkaniowego i 15 proc. dodatku do uposażeń miesięcznych. W okólniku tym ministerstwo skarbu zawiadamia, iż na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 29 marca rb. upoważniającej ministra skarbu do zarządzenia w roku budżetowym 1930-31 dalszej zaliczkowej wypłaty dodatku mieszkaniowego, oraz zasiłków miesięcznych w wysokości 15 procent normalnych poborów — należy w dalszym ciągu należności te wypłacać urzędnikom w wysokości dotychczasowej, określonej w okólniku ministerstwa skarbu z dnia 22 grudnia 1928 r. i z dnia 22 marca 1929 r.

— **Podwyżka cen spirytusu.** Ministerstwo skarbu wyraziło zgodę na propozycję dyrekcji monopolu spirytusowego, która wystąpiła z wnioskiem o podwyższenie cen swych produktów. Podwyżka ta nastąpi w najbliższym czasie.

## Województwo śląskie.

* **Święcenia w śląskiem seminarjum duchownem.** Przed kilku dniami Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki udzielił w kaplicy seminaryjnej święceń kapłańskich i diakonatu.

Święcenia kapłańskie otrzymał diakon Leopold **Wolff** z Szarleja (powiat świętochłowicki).

Święcenia diakonatu otrzymali następujący subdiakoni. 1. Leon **Chudy** z Recklinghausen (Westfalja). 2. Henryk **Czorny** z Bukowa (pow. rybnicki). 3. Józef **Gawor** z Dąbrówki Małej (pow. katowicki). 4. Feliks **Hohmann** z Cieszyna. 5. Ludwik **Kosyrczyk** z Mysłowic. 6. Maksymiljan **Kowalczyk** z Pawłowa (powiat katowicki). 7. Teodor **Krząkała** z Bykowiny (pow. katowicki). 8. Jerzy **Krzywoń** z Biskupic pow. Zabrze (Śląsk Opolski). 9. Alfons **Latocha** z Ustronia. 10. Tomasz **Mamzer** z Morska (pow. Wieluń). 11. Emanuel **Moll** z Mysłowic. 12. Łucjan **Pittlok** z Skrońska (pow. Olesno). 13. Władysław **Pruski** z Kozowa (Tarnopol). 14. Emil **Skudrzyk** z Haźlachu (pow. cieszyński). 15. Jan **Sorek** z Krasów (powiat pszczyński). 16. Stanisław **Szeląg** z Poznania. 17. Jan **Trocha** z Tarnowskich Gór. 18. Alojzy **Wranka** z Cieszyna.

* **Zakaz sprzedaży alkoholu w czasie poborów.** Dyrekcja Policji w Katowicach przypomina, że w związku z poborem wojskowym, w myśl art. 2 ustawy z dnia 6 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. poz. 460. Nr. 44) obowiązuje na obszarze górnośląskiej części Wojew. Śląskiego w miejscowościach, w których zarządzono pobór wojskowy, zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 2,5 proc. alkoholu. Zakazane jest również podawanie specjalnego piwa wysoko-procentowego, tj. zawierającego ponad 2,5 proc.

Pobór wojskowy odbędzie się w następujących dniach i miejscowościach:

1) **Wielkie Katowice:**
w dniach 2, 5, 6, 7, 8, 9, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 30 i 31 maja 1930 roku.

2) **Nowa Wieś:**
w dniach 2, 5, 6, 7, 8, 9, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20 i 21 maja 1930 roku.

3) **Siemianowice:**
w dniach 22, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31 maja 1930 r., 2, 3, 4, 5, 6, 7, 10 i 11 czerwca 1930 roku.

4) **Mysłowice:**
w dniach 12, 13, 14, 16, 17, 18, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30 czerwca 1930 r. 1 i 2 lipca 1930 r.

Zakaz ten obejmuje czas od godz. 22. w dniu poprzedzającym urzędowanie Komisji do godz. 15 dnia, w którym Komisja Poborowa odbywa swe czynności, tj. czas potrzebny z jednej strony, aby zapobiec przybywaniu poborowych w stanie nietrzeźwym do Komisji, z drugiej zaś strony, aby w czasie urzędowania Komisji nie odbywał się wyszynk.

Winni przekroczenia zakazu będą karani grzywną do 200 zł lub aresztem do jednego miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia grzywną do 1000 złotych, lub aresztem do 3-ch miesięcy. Kary aresztu i grzywny mogą być wymierzane jednocześnie. Nadto może być orzeczone cofnięcie koncesji na wyszynk lub sprzedaż napojów alkoholowych.

## Z Katowickiego.

**Katowice.** (Zbiórka na rzecz bezrobotnych i biednych.) W związku z odezwą diecezjalnego związku towarzystw dobroczynnych „Caritas“ i śląskiego komitetu ratunkowego pod protektoratem ks. biskupa dr. Lisieckiego oraz dr. Grażyńskiego, magistrat miasta Katowic organizuje akcję ratunkową na rzecz bezrobotnych i biednych na terenie województwa śląskiego względnie miasta Katowic. Magistrat zwraca się do obywateli miasta Katowic z gorącą prośbą o składanie darów bądź to w żywności, odzieży lub gotówce. Dary w gotówce przyjmują: tutejsza główna Kasa Miejska, Miejska Kasa Oszczędności, Kasa Podatkowa oraz wszystkie miejsca płatnicze w dzielnicach miasta. Pieniądze przekazywać można również czekiem P. K. O. na konto Nr. 305 161 Biskupiego Komitetu Ratunkowego w Miejskiej Kasie Oszczędności w Katowicach. Miejscem zbiórki odzieży, żywności i naturaljów jest schronisko dla bezdomnych w Załężu przy ul. Ks. Pospiecha. Do wymienionego schroniska rzeczy te przesyłać można wprost lub za pośrednictwem miejskiej Straży Pożarnej w Katowicach przy ulicy Wojewódzkiej, która na pisemne lub telegraficzne zawiadomienie zjawi się w mieszkaniu ofiarodawcy po odbiór rzeczy. Zbiórka odbędzie się w dniach 23, 24 i 25 kwietnia roku bieżącego.

**Załęże** w Katowickiem. (Potrącony przez samochód.) Auto osobowe, którem kierował szofer August Dawia z Załęża, najechało na 2-letniego L. Brysza. Dziecko doznało obrażeń. Nieszczęście wydarzyło się podczas nawracania samochodu przez szofera. Sprawę skierowano do sądu.

**Bogucice** w Katowickiem. (Zbrodnia.) Na hałdach przy kopalni Ferdynand napadło siedmiu zbirów na samotnie idącą Sterenę Barbarę. Po zaczepkach i ostrej wymianie słów rozbestwieni osobnicy rzucili się na bezbronną kobietę i dokonali na niej ohydnego gwałtu. Policji udało się pochwycić dwóch napastników, za pięcioma zaś wszczęła pościg i jest już na ich tropie. Tak napadnięta jak i banda napastników są bez stałego miejsca zamieszkania. Do czasu ukończenia śledztwa Sterenę zatrzymano, poczem zostanie ona odesłana do swego miejsca pochodzenia.

**Mysłowice.** (Aresztowanie.) Władysław Kusiński, lat 18, w ostatnim czasie zamieszkały w Jarosławiu, został aresztowany przez policję w Mysłowicach pod zarzutem przywłaszczenia sobie dwu walizek z bielizną wartości 1000 złotych na szkodę Elżbiety Stankowej z Lublińca. Kradzieży dokonał Kusiński podczas jazdy pociągu z Szczakowej do Mysłowic.

**Bańgów** w Katowickiem. (Roboty drogowe.) W tych dniach zostaną rozpoczęte wielkie roboty szosowe pod Bańgowem, mianowicie szosa bańgowska od dawniejszego niemieckiego urzędu celnego aż do wiaduktu przy kopalni biało-szarlejskiej otrzyma nawierzchnię asfaltową. Tak samo część od szybu parkowego w Siemianowicach aż do Bańgowa. Przy tych robotach drogowych, które trwać będą przynajmniej do czerwca, otrzymają zatrudnienie zapewne bezrobotni mieszkający w Bańgowie.

**Siemianowice** w Katowickiem. (Zgon.) Przed kilku dniami zmarł na Śląsku Opolskim sztygar Herman Schmiedt, który na kopalni „Richtera“ w Siemianowicach urzędował przez 12 lat. W swoim czasie sztygar Schmiedt przeprowadził się na stronę niemiecką.

— (Fałszywe banknoty.) W tych dniach pojawiły się w Siemianowicach podrobione 5-złotowe banknoty. Falsyfikaty łatwo można poznać, gdyż są sporządzone z lśniącego papieru, nadto łamią się bardzo łatwo.

## Z Król. Huty.

**Król. Huta.** (Wisielec.) Funkcjonarjusz policji, pełniący służbę na ulicy, spostrzegł w ustępie na „Górze Redena“ wisielca, który dawał już tylko słabe znaki życia. Policjant natychmiast przeciął pętlicę i przez zastosowanie sztucznego oddychania, przywrócił niedoszłemu samobójcy przytomność umysłu. Stwierdzono, że człowiekiem, który targnął się na swe życie jest robotnik Herman Kukula, lat 28, ostatnio zamieszkały w Król. Hucie przy ulicy Styczyńskiego 60. Kukula zeznał, że usiłował odebrać sobie życie wskutek niesnasek rodzinnych.

— (Zebranie załogi hutniczej.) W sali domu związkowego w Król. Hucie odbyło się w tych dniach zebranie załogi robotników, zatrudnionych w hucie królewskiej. Omawiano przedewszystkiem nad trudnem położeniem hutników, spowodowanem przesileniem gospodarczem. Zebranie zagaił członek rady zakładowej Śmieszkoł, który wygłosił także referat. Mowca zaznaczył, że komisarz demobilizacyjny Galot zapowiedział, iż dalszych redukcyj nie będzie, jednakże zarząd huty wręczył wypowiedzenie pracy 85 robotnikom, dalej huta wydali 81 robotników ponad 60 lat życia. Robotnicy ci otrzymają przysługujące im pobory z ubezpieczenia krajowego i Spółki Brackiej. W dyskusji przemawiało 20 robotników. Pod koniec zebrania uchwalono rezolucję, która będzie wysłaną do właściwych władz.

## Z Świętochłowickiego.

**Świętochłowice.** (Urząd skarbowy). Powiat świętochłowicki otrzyma własny urząd skarbowy. Dotychczas sprawy podatkowe powiatu świętochłowickiego były załatwiane przeważnie w urzędzie finansowym w Król. Hucie. Ponieważ urząd ten przeciążony jest pracą, toczyły się w tych dniach pertraktacje w sprawie utworzenia osobnego urzędu skarbowego dla powiatu katowickiego. Siedzibą nowego urzędu będzie miejscowość powiatowa **Świętochłowice.**

— (Statystyka ludności.) Według najnowszej statystyki powiat świętochłowicki ma 216 tysięcy 855 mieszkańców, w tem 105 tysięcy 819 mężczyzn i 111 tysięcy 36 kobiet. Wobec tego powiat świętochłowicki ma 5 tysięcy więcej kobiet niż mężczyzn.

**Wielkie Hajduki** w Świętochłowickiem. (Zabity przez tramwaj.) Ulica Krakowska w Wielkich Hajdukach była w tych dniach widownią śmiertelnego wypadku. Edward Lubos z Katowic został przejechany przez kolejkę elektryczną, przyczem doznał śmiertelnych okaleczeń. Lubos zmarł w szpitalu hutniczym. Kto ponosi winę, narazie nie stwierdzono. Wypadek wydarzył się na ulicy naprzeciw dworca kolejowego.

**Orzegów** w Świętochłowickiem. (Żart przyczyną nieszczęśliwego wypadku.) Na ulicy Gliwickiej w Orzegowie wydarzył się godny pożałowania wypadek. Niejaki Teodor Frychel z Lipin żartował ze znajomą mu dziewczyną Janiną Sprusówną, przyczem pchnął ją i dziewczyna upadła na bruk ulicy tak fatalnie, że złamała sobie nogę. Nieszczęśliwą dziewczynę odstawiono do szpitala w Goduli.

## Z Pszczyńskiego.

**Pszczyna.** (Sprzykrzyło mu się życie.) Rzeźnik Antoni Solorz z Pszczyny postanowił odebrać sobie życie i w tym celu wbił sobie do lewego boku długi nóż rzeźnicki. W stanie groźnym odstawiono go do szpitala, gdzie natychmiast dokonano operacji. Co Solorza spowodowało do popełnienia rozpaczliwego czynu, ustali zapewne śledztwo policyjne.

— (Zgon dyrektora rzeźni.) W pierwsze święto wielkanocne zmarł w Wrocławiu były dyrektor rzeźni miejskiej w Pszczynie Fr. Grüning. Udał się on do Wrocławia w celach leczniczych. Dyrektor Grüning był Niemcem. Urodził się na Pomorzu Wschodniem w roku 1868. W roku 1899 przyjął on stanowisko dyrektora rzeźni miejskiej, a równocześnie był weterynarzem w służbie księcia pszczyńskiego.

**Jaroszowice** w Pszczyńskiem. (Wielki pożar.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w stodole dworskiej, która była własnością księcia pszczyńskiego. Ogień zniszczył doszczętnie wielką stodołę, zapas siana i słomy oraz narzędzia rolnicze. Poszkodowanym jest dzierżawca Herman Burgund. Wysokość straty ustalono na 30 tysięcy złotych.

## Z Rybnickiego.

**Rybnik.** (Ostróżnie z nabywaniem zagranicznych środków leczniczych). Od dłuższego czasu po powiecie rybnickim chodzą agenci pewnego przedsiębiorstwa z Katowic, odwiedzają chore osoby i zachwalają jakieś środki lecznicze, rzekomo skuteczne przeciw różnym cierpieniom. Jeden z tych środków ma nazwę „Ambrowin“, a drugi „Kalicission“. Środki te podobno pochodzą z Wrocławia, kosztują wraz z wskazówkami leczenia 56.00 złotych za jedną przesyłkę. Ostrzegamy przed kupnem a przedewszystkiem przed podpisywaniem jakiegokolwiek pisma ze zamówieniem. Środki te jako zagraniczne sa **zakazane** przez Śląski Wydział Zdrowia Publicznego i niewiadomo, co zawierają, gdyż nie są badane przez powyższy Wydział, a cena ich jest zbyt wygórowana. Jeśli zjawi się taki agent, należy go bezzwłocznie oddać w ręce władzy, która stwierdzić musi, czy sprzedaż środków tych w kraju jest dozwolona oraz czy żądana cena jest przez Wydział Zdrowia zatwierdzona. Nie wystarczy bowiem wykaz domokrążstwa, konieczne jeszcze jest stwierdzenie lekarstw, które sprzedaje.

— (Przypomnienie dla właścicieli domów.) Magistrat przypomina właścicielom domów, którzy

posiadają swe nieruchomości w obrębie Rybnika, aby uiścili opłaty od tych domów, które są wydzierżawione dla celów mieszkaniowych, handlowych i przemysłowych. Chodzi w tym wypadku o opłaty do śląskiego funduszu gospodarczego. Podatkowi temu podlegają wszelkie dochody czynszowe, które miesięcznie wynoszą więcej jak 125 złotych. Właścicieli wzywa się, aby w ciągu 14 dni złożyli spis w sprawie wydzierżawionych ubikacyj oraz wysokość czynszu według stanu z dnia 31 marca wzgl. 1 kwietnia roku bieżącego. Spis ten należy złożyć w głównej kasie miejskiej.

### Z Tarnogórskiego.

**Radzionków** w Tarnogórskiem. (Los górnika.) Zatrudniony na kopalni radzionkowskiej w Buchaczu Stefan Śliwa z Rojcy został przejechany przez kolejkę elektryczną. Śliwa doznał złamania nogi w dwóch miejscach. Odstawiono go do szpitala w Tarnowskich Górach, gdzie lekarz zdruzgotaną nogę odjął. Stefan Śliwa zostanie więc inwalidem przez całe życie. Władze górnicze wdrożyły dochodzenia.

### Z Lublinieckiego.

**Lubliniec.** (Przytrzymany na granicy.) Iwan Stepan, lat 32, pochodzący z gminy Przełbice, powiat Stary Sambór, został przytrzymany przez straż graniczną i osadzony we więzieniu sądowem w Lublińcu. Iwan Stepan był poszukiwany przez władzę sądową w Samborze, gdyż ma on różne sprawki na sumieniu.

### Z Cieszyńskiego.

**Cieszyn.** (Anteny radjowe.) Z powodu śmiertelnych wypadków, spowodowanych nieprzepisową budową anten, zarząd miasta zwraca ponownie uwagę, że regulamin budowy anten wymaga każdorazowego zgłoszenia oświadczeniem, iż antena nie krzyżuje żadnych przewodów elektrycznych; założenie anten przez drogi i place publiczne wymaga osobnego, pisemnego zezwolenia zarządu miasta. Zaznaczyć należy, że w razie wypadku, właściciel anteny odpowiada sam za wszelkie powstałe szkody. Niestosujących się do powyższych przepisów zarząd miasta pociągnie do odpowiedzialności.

**Bielsko.** (Nożownik pod kluczem.) Gdy W. Leser, z Bielska przechodził ulicą Kilińskiego, został napadnięty przez mieszkańca miasta Białej Augustyna Krywulta. Napastnik rozpoczął najpierw sprzeczkę z Leserem, następnie pchnął go dwukrotnie nożem, raniąc go w głowę. Lesera odstawiono do szpitala, a nożownika osadzono w więzieniu sądowem.

## Z całej Polski.

**Sosnowiec.** (Walka z potajemnym ubojem bydła. Z Sosnowca donoszą, że magistrat czeladźki wprowadził specjalne nagrody dla osób, które spowodują wykrycie potajemnego uboju bydła i trzody, przez miejscowych rzeźników. W ten sposób magistrat usiłuje zwalczyć potajemny ubój, a zarazem zwiększyć frekwencję w rzeźni miejskiej. Przygodni detektywi otrzymają 10 proc. wartości skonfiskowanej sztuki, najmniej jednak 30 złotych.

**Łódź.** (Zginęło w ogniu 600 ptaków.) Samochód ciężarowy naładowany skrzyniami pełnemi drobiu, prowadzony przez Jana Andrzejczaka, zdążający z Piotrkowa na targ do Łodzi, z niewyjaśnionej przyczyny, na przedmieściu już Łodzi, stanął nagle cały w płomieniach. Przybyły oddział straży ogniowej zalał wodą płonące auto, lecz drobiu nie udało się uratować; prawie wszystko ptactwo zginęło, mianowicie: 360 kur, 165 gęsi i 76 indyków, ogólnej wartości 4000 złotych. Spłonął też doszczętnie samochód wartości 16.000 złotych.

**Warszawa.** (Aresztowanie morderców bankiera). Przeszło dwa tygodnie trwały dochodzenia policyjne w sprawie zuchwałego morderstwa i napadu rabunkowego na kantor bankierski Izraela Centnerszwera w Warszawie. Jak w swoim czasie donosiliśmy, dnia 5 kwietnia wszedł morderca do kantoru Centnerszwera i zastrzelił go wystrzałem rewolwerowem. Śledztwo było bardzo utrudnione, lecz dzięki niepowściągliwości języka osób z najbliższego otoczenia złoczeńców, wszystko wyszło na jaw, i bandyci dostali się w ręce sprawiedliwości. Napadu rabunkowego dokonali Konstanty Pystka, zamieszkały w Jeziornie, żonaty, ojciec dwojga dzieci, bez zajęcia, Pystka ma bogatą przeszłość kryminalną. Odsiadywał już karę 4 i pół lat więzienia za napady rabunkowe i morderstwo, dokonane na szosie pod Warszawą. On był inicjatorem napadu rabunkowego. Wspólnikami jego byli: brat jego Mieczysław Pystka oraz 23-letni Paweł Stańczych, dozorca domu przy ulicy Marszałkowskiej 25. Bandyci przyjechali na miejsce zamierzonego rabunku doróżką samochodową. Po dokonanem morderstwie, bandyci zrabowali z szuflady oraz teczki około 30.000 złotych, poczem opuścili sklep, wrócili do taksówki i kazali się wieźć na ul. Marszałkowską, gdzie nastąpił podział łupu w dyżurce dozorcy domu.

## Z dalszych stron.

**Berlin.** (Samooskarżenie z czynu dokonanego przed 11 laty.) W Berlinie zaszedł dość niezwykły wypadek samooskarżenia się po 11 latach. Do prezydjum policji zgłosił się pewien 33-letni technik, który zeznał, że w czerwcu 1919 roku obrabował pewien skład cukierków w Charlottenburgu. — Mianowicie, zauważywszy po zamknięciu składu, że w składzie znajduje się sama tylko właścicielka, zapukał do drzwi i pod pozorem kupienia tabliczki czekolady wszedł do środka. W chwili, gdy właścicielka odwróciła się, celem podania żądanego towaru, schwycił ją za gardło i dławił tak długo aż straciła przytomność. Następnie, po zrabowaniu 750 marek uciekł, nie zauważony przez nikogo. Od tego czasu prowadził się dobrze i pilnie pracował. Ponieważ jednak chce zawrzeć związek małżeński, a obawia się, aby zbrodni jego nie wykryto, wskutek czego musiałaby niewinnie cierpieć jego przyszła żona, sam zgłosił się do policji, aby odcierpieć zasłużoną karę. Po stwierdzeniu zgodności podanych faktów, policja przekazała go sędziemu śledczemu.

**Białogród.** (Dla uczczenia zjazdu Sokołów.) Jugosłowiański monopol tytoniowy postanowił wyrobić papierosy pod nazwą „Sokół“ z powodu mającego się odbyć w roku bieżącym zjazdu wszechsłowiańskiego Sokołów w Białogrodzie. Papierosy te, w ilości 100 miljonów sztuk, będą miały opakowanie specjalne. Jednocześnie jugosłowiańskie ministerjum poczt i telegrafów puszcza w obieg pamiątkowe znaczki pocztowe, również dla upamiętnienia tego zjazdu.

### Nowe maszyny rolnicze na Targach w Poznaniu.

Wśród maszyn rolniczych na tegorocznych Targach będzie znajdować się młocarnia szerokomłotna, dla gospodarstw począwszy od 100 mórg, o podwójnem czyszczeniu ziarna. Maszyna ta wyposażona jest w długi, składany podczas transportu wytrząsacz drabinkowy, oraz w dwa tylko wałki stalowe na łożyskach kulkowych. Spoczywa ona na silnych osiach stalowych i żelaznych kołach biegowych; zastosowana jest do pociągu ręcznego, a okucie dyszla jest tego rodzaju, że pozwala założyć również jednego konia. Do zapędu wystarczy motor sześciokonny. Koszt młocarni jest stosunkowo niski.

## Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 22 kwietnia: za 100 złotych 46.93 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213,10 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 22 kwietnia: za 100 franków francuskich 34,85 zł., za 100 franków szwajcarskich 172.48 zł., za 100 koron czeskich 26.35½ zł.

### Poznańska giełda zbożowa

w dniu 22 kwietnia 1930 r.

Żyto 20.25—20.75, pszenica 37—38, jęczmień na krupy 23—23,50, jęczmień browarowy 23.50 do 25.50, owies 19.75—20.75, mąka żytnia 35.50, mąka pszeniczna 58—62, osucie żytnie 12—13, osucie pszeniczne 14—15, groch Wiktorja 29—34.

## Odpowiedzi redakcji.

**P. Z. Przyszowice.** Aby dokładnie wyjaśnić sprawę, prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Rybniku przy ulicy Raciborskiej (restauracja p. Wieczorka). Biuro porady prawnej w Rybniku jest otwarte w soboty przed południem z wyjątkiem świąt.

**H. Sz. Kończyce.** Należy stawić wniosek do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów w Mysłowicach, załączając poświadczenie obywatelstwa polskiego oraz moralności i znaczek stemplowy w wysokości 3 zł.

**A. P. Gorzyczki.** Banku, w którym Pan kupił na raty premjówkę, nie znamy, więc nic o nim powiedzieć nie możemy. Najlepiej będzie, że Pan przyjdzie do naszego biura porady prawnej w Rybniku, ul. Raciborska (restauracja p. Wieczorka), w sobotę w godzinach przedpołudniowych, o ile na dzień ten nie przypada święto.

**23. Orzech.** 300 marek niemieckich z 1895 roku, równają się 369 zł, odsetki za 4 lata wstecz 72,80 zł, 15 proc. od całej sumy 66,27 zł. — 900 marek niemieckich z 1903 roku 1107 zł, odsetki za 4 lata wstecz 221,40 zł, 15 proc. od całej sumy 199,26 złotych. — Należy zwrócić się do adwokata.

**A. G. Orzesze.** Wydział Powiatowy żąda podatku od przyrostu wartości nieruchomości od sprzedającego. Wobec tego wydział powiatowy nie interesuje się kontraktem kupna, który zawarto między sprzedającym a kupującym. W każdym razie prosimy przybyć z kontraktem kupna do naszego biura porady prawnej w Mikołowie, przy ulicy Krakowskiej 23 (oberża p. Kiela przy targowisku). Biuro porady prawnej w Mikołowie jest otwarte przed południem w poniedziałek po 1 i 15-tym każdego miesiąca z wyjątkiem świąt.

**P. G. Piotrowice.** Prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Mikołowie w „Oberży Krakowskiej“ p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowisku). Biuro porady prawnej w Mikołowie jest otwarte przed południ. w poniedziałki po 1 i 15-tym każdego miesiąca, o ile na dzień ten nie przypada święto.

**D. J. Ornontowice.** 3500 marek niemieckich z grudnia 1914 roku równają się 4130 zł. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 proc. przerachowanej sumy. Ponieważ Pan nie napisał, na jaki cel została zużyta pożyczka, nie możemy podać, czy wierzyciel ma prawo domagać się nadpłaty, to znaczy więcej niż 15 proc. przerachowanej sumy.

## Obywatelki i Obywatele!

Żołnierze garnizonu katowickiego nie mają swojego kościoła. Korzystają z gościnności parafji cywilnej, która może odstępować świątynię tylko w czasie dla żołnierzy najmniej wygodnym, bo w południe, a wówczas jest pora zmiany wart, obiadu i przygotowania się do popołudniowej służby, jaka zwykle czeka żołnierza w dni świąteczne w związku z imprezami społecznemi.

W takich warunkach niewielu żołnierzy może korzystać z kościoła i wypełniać w ten sposób obowiązek słuchania Mszy św. w niedziele i święta.

W nielepszem położeniu znajduje się i młodzież szkolna. Pora, o której odprawia się dla niej Msza św. nie pozwala na wypoczynek po całotygodniowej pracy umysłowej, gdyż nabożeństwa szkolne rozpoczynają się o pół godziny wcześniej, niż nauka w dni powszednie. Gdy się jeszcze uwzględni, że to nabożeństwo jest odprawiane wspólnie dla wszystkich szkół, łatwo zrozumieć, że Księża Katecheci nie mogą wykorzystać ambony do pracy nad powierzonemi sobie duszami w sposób, odpowiadający różnicy wieku i płci młodzieży.

Stan ten, mimo najlepszych chęci miejscowych Księży Proboszczów, nie może ulec zmianie na lepsze ze względu na wielką liczbę nabożeństw w kościołach parafjalnych.

Obywatele! Budujemy wspaniałe gmachy publiczne, szkoły, muzea, i t. p. **wybudujmy też żołnierzom i młodzieży szkolnej świątynię, przeznnaczoną tylko dla nich.** Od Waszej ofiarności zależy, żeby myśl, rzucona przez komitety: parafji wojskowej i obywatelski, zamieniła się w czyn. Myśl przybrała już realne formy, bo magistrat miasta Katowic ofiarował na ten cel kawał ziemi u zbiegu ulic Kopernika i Wandy, a województwo dało poważniejszą subwencję.

Obywatele! Przychodzimy do Was z gotowym już projektem. Chcemy w szybkiem tempie wybudować kościół, przeznaczony dla katowickiego garnizonu i młodzieży szkolnej. Plany budowy już są opracowane. Kościół pomieściłby około 1.500 osób, a koszt budowy obliczony jest na 350.000 złotych. **O ile pośpieszycie nam z pomocą świątynia stanie jeszcze w bieżącym roku.**

Obywatele! Z głęboką wiarą, że leży Wam na sercu sprawa zbawienia tylu dusz, — że nie będziecie obojętni na nasze wołanie, wzywamy Was do czynnego poparcia tego dzieła, które będzie Waszą dumą, wobec przyszłych pokoleń.

**Nie żałujcie grosza na ten cel zbożny!**

Dobrowolne ofiary składajcie na konto Rz. Kat. Parafji Wojskowej w Katowicach (Budowa kościoła) w P. K. O. numer 307.000.

Przyczyniajcie się do budowy, jeśli możecie, darami w naturze postaci materjałów budowlanych.

Zbierajcie między znajomymi ofiary pieniężne na listy składkowe.

Podpisujcie deklaracje na sumy, które możecie wpłacać także częściowo.

Zgłaszajcie się do komitetu w charakterze członków fundatorów, deklarując ofiary od 1000 zł wzwyż. Nazwiska fundatorów będą umieszczone na tablicy, wmurowanej w ścianę kościoła, a innych ofiarodawców w księdze wieczystej.

Kupujcie cegiełki, które komitet wyda w bloczkach po 2 zł, 1 zł, 50 gr, i 20 groszy.

Sprawa budowy kościoła garnizonowego i szkolnego spotkała się z pełnem poparciem władz duchownych i świeckich, jakoteż kół obywatelskich. Nie wątpimy, że i najszersze warstwy ludności województwa śląskiego wezmą ją gorąco do serca i przyczynią się datkami do tego, **żeby polski żołnierz i polska młodzież jeszcze w tym roku dostali własny kościół.**

Godność członków honorowych komitetu przyjęli:

J. E. ks. biskup polowy, dr. Stanisław Gall, J. E. ks. biskup śląski, dr. Arkadjusz Lisiecki, wojewoda śląski dr. Grażyński, dowódca okręgu korpusu nr. V. generał dywizji Stanisław Wróblewski i dowódca 23 dywizji piechoty generał brygady dr. Józef Zając.

Informacji udziela się w biurze proboszcza rz. kat. parafji wojskowej w dowództwie 23 dywizji piechoty w Katowicach, ul. Francuska nr. 49, w godzinach od 10—12-tej.

Za komitet budowy:

**Dr. Jan Hlond.**
Szambelan Papieski
Prezes Komitetu budowy.

**Dr. Aleksander Dobrowolski,**
Przewodniczący sekcji propagandowej.

**Ks. Stanisław Sinkowski,**
Proboszcz parafji.

# SPORT.

## Wyniki świątecznych zawodów piłkarskich.

### Mecze towarzyskie.

**W Brzezince:** K. S. Powstaniec — K. S. Wisła 1:0 (0:0).

**w Klimzowcu:** K. S. Powstaniec — K. S. Wyzwolenie Łagiewniki 1:4 (0:2).

**w Rudzie:** K. S. Naprzód — Delbrückschächte 3:1 (1:0).

**w Nikiszowcu:** K. S. Nikiszowiec — Żydowski K. S. 8:1 (4:0).

**w Piekarach:** K. S. Sparta — K. S. Naprzód Załęże 2:4 (2:1)

rez. Sparta — rez Naprzód 2:4.

**w Oświęcimie:** K. S. Czarni — Sokół Kęty 2:4 (1:3).

**w Ligocie:** K. S. Ligocianka — Preusen Zabrze 1:0 (0:0).

Ligocianka 1 młodzież — S. M. P. Paruszowiec 2:4 (1:1).

**w Lipinach:** K. S. Naprzód — Hertha Wrocław 5:2 (2:2).

**w Knurowie:** K. S. Concordia — Germania Gliwice 3:5 (3:4).

**w Wielkiej Dąbrówce:** K. S. Orkan — Brynica Kamień 3:0 (1:0).

**w Rybniku:** K. S. „20" — Germania 8:2 (5:2).

**w Czerwionce** K. S. „23" — K. S. Naprzód Rydułtowy 0:1 (0:1).

**w Chwałowicach:** I. K. S. — Preussen Zabrze rez. 1:3.

**w Paruszowcu:** K. S. Silesia — K. S. 23 Czerwionka 0:2 (0:1).

**w Łagiewnikach:** K. S. Silesia — K. S. Śląsk Siemianowice komb. 4:4 (1:2).

1 junjorów — rez. Jedność Michałkowice 0:2 (0:1).

**w W. Dąbrówce:** K. S. Orkan — Jedność Michałkowice 2:1.

**w Król. Hucie:** K. S. Stadjon — K. S. Śląsk Świętochłowice 1:2 (0:2).

Amatorski K. S. II. — Odra Szarlej 1:1 (0:0).

**w Załężu:** K. S. Naprzód — K. S. Iskra Siem. 3:0 (0:0).

**w Bielsku:** A. C. Koszyce — B. B. S. V. 1:2 (0:1).

Hakoah — A. C. Koszyce 2:6 (1:2).

**w W. Hajdukach:** K. S. Ruch Liga — K. S. 06 Załęże 4:3 (1:3).

**we Lwowie:** K. S. Pogoń — K. S. Atila Budapeszt 1:3.

Hasmonea — Atila 0:2.

**w Warszawie:** Polonia — Hakoah Wiedeń 4:1. — Pierszwy dzień.

Polonia — Hakoah 0:2 drugi dzień.

**W Krakowie:** Cracovia — Wacker Wiedeń 1:0.

### O mistrzostwo Ligi.

**W Krakowie:** K. S. Wisła — K. S. Garbarnia 3:1.

---

## Przepisy Wydziału Gier i Dyscypliny

**dotyczące poszczególnych postanowień w związku z regulaminem rozgrywek o mistrzostwo Śląskiego O. Z. P. N. na rok 1930.**

Towarzystwa, biorące udział w zawodach o mistrzostwo obowiązują postanowienia P. Z. P. N-u odnośnie do mistrzostw i następujące przepisy:

1. Czas rozpoczęcia zawodów oznaczonych w tabelach rozgrywek o mistrzostwo powinien być bezwzględnie dotrzymany. W wyjątkowych wypadkach, o ile to nie możliwe, drużyny winny być ostatecznie przed upływem 25 minut po wyznaczonym czasie na boisku. t. j. gotowe do rozpoczęcia gry na gwizdek sędziego.

2. Na sędziów linjowych należy bezwzględnie wyznaczać osoby pełnoletnie i to po jednym ze strony gospodarza i przeciwnika.

3. Zarządy towarzystw wyznaczają do każdych zawodów porządkowych, których obowiązkiem jest dbać o najwzorowszy porządek podczas gry.

4. Na widocznych dla publiczności miejscach na boisku należy umieścić po kilku tablic ostrzegawczych, na których obwieszczone winne być przepisy co do zachowania się publiczności podczas zawodów.

5. Sędziego jak i graczy należy bezwzględnie wziąć pod opiekę w razie wykroczeń, a o zajściach, które miały miejsce na boisku należy natychmiast zawiadomić Wydział G i D. Przepis ten obowiązuje tak gospodarza jak i kierownika drużyny przyjeżdżającej.

6. Boisko winno być oznaczone po myśli odnośnych przepisów PZPN. (prof. Weyenhoff).

7. Należy bezwzględnie uważać, by przy bramkach publicznych nie gromadziła się publiczność, a w razie gdyby taki wypadek zaistniał, należy ją bezwzględnie stamtąd usunąć. Dla lepszego zabezpieczenia spokoju, poleca się ogrodzić bramki odpowiednią linką lub w inny sposób wszerz i wgłąb od dwu do 5 metrów.

8. Wzbronionem jest, o ile wyznaczony do prowadzenia zawodów sędzia się nie zjawi, przeprowadzać zawody towarzyskie. W takim wypadku strony wybierają sędziego po myśli odnośnych przepisów P. Z. P. N-u, a przeprowadzone mogą być w tym dniu jedynie zawody o mistrzostwo.

9. Wydział Gier i Dyscypliny zastrzega sobie wszystkie terminy podczas trwania zawodów o mistrzostwo dla obsadzenia ewentualnie wypadłych rozgrywek wskutek względów atmosferycznych, które zaszłyby w czasie trwania I lub II serji mistrzostw.

10. Drużyna, która się dwukrotnie do wyznaczonych przez Wydział G. i D. zawodów o mistrzostwo nie stawi, zostanie automatycznie z dalszych rozgrywek w tym roku wykluczona.

11. Wszelkie wnioski towarzystw o zmianę czasu rozgrywek w terminach oznaczonych w tabelach gier, należy nadsyłać najpóźniej 14 dni przed terminem odbycia zawodów. Wniosków, które by później wpłynęły bezwarunkowo uwzględniać nie będą.

12. Szczególny nacisk Wydział G. i D. kładzie na to, by zawody o mistrzostwo przeprowadzone były w formie godnej sportu wogóle, a sportu piłkarskiego w szczególności. Należy uniknąć bezwzględnie stosowania brutalnej gry, znieważań słownych i czynnych tak przeciwnika jak i sędziego. Wydział Gier i Dysc. szczególnie baczył będzie na wypadki gry brutalnej, pociągał będzie w zgodzie z odnośnemi przepisami z całą surowością i rozciągłością do odpowiedzialności karnej.

13. O każdym nieszczęśliwym wypadku. który miał miejsce na boisku należy zawiadomić Wydział G. i D. natychmiast po ukończeniu zawodów z towarzyszącemi temu szczegółami i o ile możności sporządzić na miejscu protokół zajścia, oraz podać świadków.

14. Zakładaniem protestów należy Wydział G. i D. jak najmniej obarczać. Zwraca się uwagę, że szkoda zabierać Wydziałowi G. D. czasu a siebie narażać na straty materjalne z nadsyłaniem protestów co do zwodów o mistrzostwo, o ile się Klub dobrze nie przekona, że zaszedł faktycznie wypadek naruszenia przepisów gry. Wątpliwe doniesienia zostaną jako bezpodstawne bezwzględnie odrzucone.

15. Zawody drużyn rezerw odbywają się na dwie godziny przed zawodami pierwszych drużyn, zaś zawody drużyn juniorów na 3 i pół godziny przed zawodami I. drużyn.

16. Do zarządów wszystkich towarzystw jak i wogóle wszystkich graczy zwraca się Wydział Gier i Dyscypliny z gorącym apelem o współpracę ułatwienia przeprowadzenia zawodów o mistrzostwo w jak najlepszej harmonji i porządku.

## Bieg naprzełaj w Król. Hucie.

W pierwsze święto wielkanocne odbył się w Królewskiej Hucie bieg naprzełaj o mistrzostwo komendy powiatu świętochłowickiego Związku Powstańców Śląskich. Trasa biegu dla junjorów wynosiła około 2.400 mtr.. dla senjorów około 3700 mtr. W klasie junjorów zwyciężył Turgajski z grupy królhuckiej w czasie 7.35 min. przed Skrzypczykiem z Klimzowca.

W klasie senjorów zwyciężył Hartlik z grupy Brzezin Śląskich w czasie 11.32 min. przed Majejasem z grupy królhuckiej.

Zwycięzca w grupie senjorów otrzymał nagrodę przechodnią p. starosty Stalińskiego.

W grupie junjorów o nagrodę p. prezesa Lortza.

## Palant.

W czasie świąt wielkanocnych zostały rozegrane w Nowej Wsi mistrzostwa Polski w palancie na rok 1929. W mistrzostwach brały udział drużyny następujace: K. S. Naprzód — 23 Nikiszowiec — Kościuszko.

W finale spotkały się K. S. Kościuszko z 23 Nikiszowcem. Zwyciężyła drużyna Kościuszki w stosunku 67:50 zdobywając w ten sposób mistrzostwo Polski na rok 1929.

## Reprezentacja bokserska Łodzi jedzie do Budapesztu na czwórmecz bokserski.

Wczoraj zadecydowano ostatecznie, że reprezentacja Polski nie weźmie udziału w czwórmeczu bokserskim Węgry — Czechosłowacja — Polska — Bawarja, odbywającym się w dniach 24—27 kwietnia w Budapeszcie. Natomiast wyjeżdża do Budapesztu reprezentacja miasta Łodzi w składzie (od wagi muszej do ciężkiej) Pawlak — Głon — Dziembała — Beweryniak — Trzonek — Majer — Konarzewski — Sibbe. Łodzianie wyjeżdżają pod kierownictwem kapitana związkowego P. Z. B. p. Sadłowskim w nocy z wtorku na środe z Katowic.

## Fiasko turnieju hokejowego w Siemianowicach.

Zapowiedziany na święta wielki międzynarodowy turniej hokejowy pomiędzy drużynami „Akademischer Sport Club Armien Wiedeń" — Wartą Poznań — Bleischarlejem i Siemianowicami nie doszedł do skutku albowiem ani drużyna wiedeńska ani poznańska do tych zawodów się nie stawiły. Wobec tego odbyło się tylko jedno spotkanie pomiędzy Bleischarlejem a Siemianowicami zakończone zwycięstwem gości w stosunku 2:0.

## Jubileusz zasłużonego klubu pływackiego.

Dnia 4 maja Siemianowicki Klub Pływacki obchodzić będzie 25-letni jubileusz swego istnienia. Z okazji tej uroczystości zorganizowany zostanie trójmecz pływacki pomiędzy EKS. (Katowice) — Cracovia i Siemianowickim Klubem Pływackim.

## Mistrzostwa bokserskie Europy.

Udział w zawodach bokserskich o mistrzostwo Europy, mających się odbyć między 4 a 8 czerwca roku bieżącego w Budapeszcie, zgłosiły następujące państwa: Włochy, Hiszpanja, Norwegja, Danja, Rumunja, Niemcy, Estonja i Węgry. Dotychczas komitet organizacyjny nie otrzymał zapowiedzianych zgłoszeń Polski, Szwajcarji, Czechosłowacji, Szwecji, Luxemburgu, Austrji i Belgji. Udział w turnieju Francji i Anglji jest wątpliwy.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 maja rb.

## Nowy zarząd górnośląskiego Związku pływackiego.

Wobec podziału dotychczasowego Śląskiego Zw. Pływackiego na dwa oddzielne okręgi Bielski i Górnośląski, odbyło się organizacyjne zebranie nowego Górnośląskiego O. Z. P. Nowy zarząd Związku wybrano wskładzie następującym: prezes pułkownik Chrobok, wiceprezes p. Waniok, sekretarz p. Bieniek, kapitan sportowy p. Berlik.

# Podarunki dla obszarników i nacjonalistów na Wschodzie Niemiec.

Berlin. Jak donosi Biuro Wolffa, przygotowanie do zapowiedzianego w deklaracji rządowej, zgodnie z orędziem prezydenta Rzeszy, programu pomocy dla niemieckich prowincyj wschodnich postąpiły już tak dalece naprzód, że gabinet niezwłocznie po świętach wielkanocnych poweźmie uchwały w sprawie przeprowadzenia odnośnych zarządzeń ustawowych.

Na pierwszym planie tego programu stoją zarządzenia, mające na celu ułatwienie kredytu prowincjom wschodnim następnie zarządzenia zmniejszające ciężary publiczne w tych prowincjach i wreszcie zarządzenia zabezpieczające utrzymanie gospodarstw rolnych oraz ułatwienie i poprawę stosunków komunikacyjnych na wschodniem pograniczu Rzeszy. (PAT.)

# Rozłam w partji Macdonalda.

Londyn. Kongres Niezależnej Labour Party. skrajnie lewicowego skrzydła Narodowej Partji Pracy. 357 głosami przeciw 53, opowiedział się za antyrządową taktyką frakcji parlamentarnej. Rezolucja uchwalona imponującą większością głosów ustala niezależną egzystencję grupy parlamentarnej, upoważniając ją do głosowania przeciwko wnioskom rządowym, w wypadkach niezgodności polityki rządowej z programem partji. Kongres postanowił dalej, że członkami grupy parlamentarnej mogą być tylko posłowie, uznający politykę wykreśloną przez kongres. Powyższe rezolucje oznaczają rozłam w Izbie Gmin i zapowiedź samodzielnej akcji w wyborach.

## Polityka zagraniczna Węgier.

Budapeszt. Prezes Rady Ministrów zamieścił na łamach „Nyolcorai Ujsag" artykuł o polepszeniu się zagranicznej sytuacji politycznej. Węgier. Premjer zaznaczył, że polityka zagraniczna Węgier opiera się w dalszym ciągu na dotychczasowych podstawach. Jednym z głównych filarów tej polityki jest układ przyjaźni z Italją. Należy się spodziewać, że przy lepszem wzajemnem zrozumieniu się i odpowiedniej dobrej woli nastąpi rozwój stosunków przyjaźnych z Austrją oraz z innemi państwami. Węgry chciałyby również. aby nastąpiła poprawa stosunków z państwami Małej Ententy. Ostatnia wizyta ministra Walko w Angorze i mająca niebawem nastąpić wizyta w Atenach wskazują na to, że Węgry wyszły na terenie zagranicznym z odosobnienia. Także z wielkiemi mocarstwami Węgry utrzymują dobre stosunki. Premjer zaznaczył nakoniec, że Węgry zdążaja w ten sposób drogą, która prowadzi do równouprawnienia ich z pozostałymi narodami. (PAT.)

## Monarchistyczna manifestacja w Hiszpanji.

Madryt. Wczoraj odbyła się tu przy udziale około 30.000 osób. manifestacja na rzecz monarchji. Place Los Teros, na którym odbywała się manifestacja, przyozdobiono sztandarami hiszpańskiemi. Na wielu lożach widniały napisy „Niech żyje Hiszpanja, niech żyje król". W czasie manifestacji wygłosili liczne przemówienia przedstawiciele różnych warstw narodu. Wszyscy sławili monarchję i króla, podkreślając, że jeydną możliwą w Hiszpanji formą rządu jest monarchja oraz stwierdzając, że opiera się ona nie na sile, lecz na uczuciach ludności, z których czerpie swe soki, dając jej wzajmian zapewnienie spokoju i ładu. Manifestacja zakończyła się okrzykami na cześć ojczyzny i króla .(PAT.)

## Walka Gerbicha w Brazylji.

Jan Gerbich, polski bokser zawodowy, przebywający w Brazylji, stoczył w połowie marca walkę z mistrzem Brazylji wszech wag Jose Brickmanem. Mecz odbył się w Sao Paulo, jako spotkanie rewanżowe.

Pierwsze cztery rundy upłynęły w walce równorzędnej. Od piątej poczynając, Gerbich uzyskuje dużą przewagę nad Brazylijczykiem, atakując go bez przerwy i zasypując swingami. W 7 rundzie Brickman jest knock-down i tylko gong ratuje go przed knock-autem. Ostatnie trzy starcia nie przynoszą ciekawej walki z powodu zmęczenia obu zawodników.

Sędziowie uznali spotkanie za nierozstrzygnięte. Publiczność przyjęła tę decyzję głośnemi protestami, żądając uznania zwycięstwa Polaka. Prasa saopaulitańska podkreśla również, że Gerbich został skrzywdzony przez sędziów. Mecz obserwowało 7000 widzów.

W najbliższym czasie odbędzie się w Rio de Janeiro trzecie decydujące spotkanie Gerbicha z Brickmannem.

## Polska — Austrja i Wiedeń — Kraków.

Według informacyj prasy wiedeńskiej, istnieje plan połączenia lekokatletycznych zawodów kobiecych Polska — Austrja z piłkarskim czwórmeczem międzymiastowym Kraków — Budapeszt — Zagrzeb — Wiedeń. Obie te imprezy odbyłyby się we Wiedniu dnia 1 czerwca rb.

Sfery austrjackie oczekują w tej sprawie ostatecznej odpowiedzi PZLA.

## Skład reprezentacji tenisowej Polski przeciwko Rumunji.

PZLT zakwalifikował do drużyny reprezentacyjnej Polski przeciwko Rumunji na mecz tenisowy o puhar Davisa następujących zawodników: Jerzego i Maksa Stolarowa (Łódź), Tłoczyńskiego (Poznań) i Marszewskiego (Warszawa).

Gracze ci rozegrają w ciągu najbliższych dni szereg spotkań treningowych, by na mecz z Rumunją w dniach 2—4 maja znaleźć się w pełnej formie. Szczegółowe zestawienie polskiej drużyny nastąpi w przeddzień meczu.

## Wyniki zagraniczne.

Mecz tenisowy Japonja — Austrja, rozegrany w Wiedniu, przyniósł zwycięstwo drużynie japońskiej w stosunku 6:2.

O mistrzostwo Austrji odbyły się w niedzielę mecze następujące: Austrja — FAC 3:1 (2:0), Admira — Vienna 3:2 (3:1), Rapid — WAC 2:0 (1(:0).

W Paryżu odbył się w niedzielę mecz rugby Francja — Walja, zakończony zwycięstwem Walji 11:0. W ten sposób na czele tabeli o mistrzostwo międzynarodowe utrzymała sie Anglja.

# PROGRAM RADJOWY.

**Czwartek, 24 kwietnia 1930 r.**

**Katowice,** fala 408,7: 8.38 **„Dzień Poznania"** — wszystkie polskie stacje transmitują w dniu tym całkowity program audycyj radjowych z Poznania.

**Warszawa,** fala 1.395.3: „Dzień Poznania". Transmisja z Poznania całkowitego programu audycyj radjowych.

**Kraków,** fala 314.1: „Dzień Poznania". Transmisja z Poznania całkowitego programu audycyj radjowych.

**Poznań,** fala 336.3: „Dzień Poznania". — 8.38 Dzwony z katedry poznańskiej. — 8.45 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 9.30 Intermezzo poranne. — 10.35 Uroczysta akademja z okazji „Dnia Radja Poznańskiego". — 11.58 Audycja regjonalna. — 13.03 Intermezzo południowe. — 15.00 Audycje dla dzieci. — 16.30 Życie gospodarcze Wielkopolski. — 17.00 Audycje popołudniowe. — 19.36 Rozmaitości. — 19.55 Wieczór teatralny. — 21.20 Audycje wieczorne do północy. Po północy do godziny 2 muzyka taneczna.

**Wrocław,** fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.30 Pieśni. — 16.55 Muzyka kameralna. — 19.05 Koncert muzyki operowej. — 20.30 Koncert na skrzypce i orkiestrę. — 21.40 Śpiew z tow. orkiestry. — 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

**Berlin,** fala 475.4: 14.15 Transmisja z Londynu (Walka Anglja — Niemcy o puhar Davisa). Następnie płyty gramofonowe i pieśni. — 17.55 Muzyka. — 19.30 Śpiew chóralny. — 20.00 Słuchowisko. — 21.00 Koncert. Następnie muzyka taneczna.

**Wiedeń,** fala 519.9: 12.00 Orkiestra. — 15.30 Koncert popołudniowy. — 18.55 Odczyt. — 19.30 Opera w 3 aktach St. Saensa „Samson i Dalila". Następnie jazzband.

**Piątek, 25 kwietnia 1930 r.**

**Katowice,** fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Krakowa p. t. „Rozwój nauk w Krakowie w XIX w.". — 17.45 Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie, komunikat meteorologiczny i PAT. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

# Komunalne Kasy Oszczędności w Województwie Śląskiem.

Dotychczasowe prawne podstawy działania Komunalnych Kas Oszczędności w byłym zaborze pruskim opierały swą działalność na regulaminie pruskim z 12. XII. 1838 r. zaś w byłym zaborze austrjackim na rozporządzeniu cesarskiem z dnia 2. IX. 1844 r. Po wojnie i w miarę stabilizacji stosunków finansowych, a tem samem w miarę wzrostu i znaczenia Komunalnych Kas Oszczędności okazało się, że dotychczasowe przepisy prawne są niewygodne i krępujące rozwój Kas Oszczędności. Toteż w dniu 13 kwietnia 1927 r. wychodzi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Komunalnych Kasach Oszczędności, które w znacznej mierze ułatwiło wzrost i rozszerzyło zakres działania Komunalnych Kas Oszczędności. Dalszym krokiem w dziedzinie jednolitej organizacji Komunalnych Kas Oszczędności w Rzeczypospolitej Polskiej było wydanie w dniu 26 marca 1928 r. rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu do wyżej wspomnianego rozporządzenia Prezydenta o Komunalnych Kasach Oszczędności. Z tą chwilą została stworzona możność rozwoju istniejących i powstania szeregu nowych Komunalnych Kas Oszczędności, jak również został umożliwiony kasom dalszy rozwój przez rozszerzenie dotychczasowego zakresu działania.

Na terenie Województwa Śląskiego istniało w chwili wejścia w życie rozporządzenia 17 Kas Oszczędności, a mianowicie: 5 powiatowych t. j. powiatu Katowickiego, Lublinieckiego, Pszczyńskiego, Rybnickiego i Tarnogórskiego i 12 miejskich t. j. miasta: Katowic, Król. Huty, Tarnowskich Gór, Lublińca, Mysłowic, Rybnika, Wodzisławia, Żor, Bielska, Cieszyna, Skoczowa i Strumienia. Są to przeważnie instytucje stare. Najstarszą Komunalną Kasą Oszczędności Województwa Śląskiego jest Kasa Oszczędności powiatu Lublinieckiego założona 1857 r., Rybnickiego w 1859 r., Pszczyńskiego 1860 r., miasta Katowic 1872 r., miasta Żór 1886, powiatu Katowickiego 1888 r. i Mysłowic 1888 r. oraz Królewskiej Huty 1892 r. Wszystkie powyżej wymienione kasy zostały już przeorganizowane na zasadzie nowych rozporządzeń za wyjątkiem Miejskich Kas Oszczędności: w Katowicach, Król. Hucie, Tarnowskich Górach, które opierają swoją działalność na wspomnianym już na wstępie regulaminie pruskim z dnia 12. XII. 1838 roku.

Nowopowstała w roku 1928 Kasa Oszczędności powiatu Świętochłowickiego stanęła odrazu w rzędzie pierwszych i najzasobniejszych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego.

O rozwoju i znaczeniu Komunalnych Kas Oszczędności decyduje oczywiście suma wkładów oszczędnościowych czyli realny miernik pokładanego w tych kasach przez społeczeństwo zaufania. Ze względu na to pozwolimy sobie podać wysokość wkładów oszczędnościowych niektórych kas. I tak Miejska Kasa Oszczędności miasta Katowic miała w dniu 31 marca r. b. około 21 miljonów złotych wkładów oszczędnościowych i rachunków bieżących, w Król. Hucie około 13 miljonów złotych, w Bielsku około 11 miljonów złotych, powiatu Katowickiego około 8 miljonów złotych, powiatu Świętochłowickiego około 8 miljonów zł, powiatu Pszczyńskiego około 5 miljonów złotych i t. d.

Powyżej przytoczone dane, dają nam pojęcie o roli Komunalnych Kas Oszczędności w życiu gospodarczem naszego Województwa. Rola ta uwypukli się jeszcze wyraźniej, jeżeli przypatrzymy się, retrospektywnie wzrostowi Kas Oszczędności.

Jak wspomnieliśmy, na terenie naszego Województwa Śląskiego istnieje 18 Kas Komunalnych, nie licząc 21 zbiornic i oddziałów tych kas. Łączna suma wkładów oszczędnościowych i rachunków bieżących wszystkich Kas Oszczędności wynosiła w dniu 31. XII. 1928 r. 49.688.179 zł. zaś w dniu 31. XII. 1929 r. 61.518,010 zł. Roczny bezwzględny przyrost wkładów oszczędnościowych wynosił zatem 11.829.830 zł. Przyjmując za podstawę ludność Województwa Śląskiego w dniu 31. XII. 1929 r. na 1.250.000 mieszkańców, zaś w dniu 31. XII. 1929 r. na 1.350.000 mieszkańców otrzymamy przeciętną wysokość wkładów, przypadającą na głowę w dniu 31. XII. 1928 r. na 39.75 zł zaś w dniu 31. XII. 1929 r. na 45.56 złotych.

Dla porównania przytoczymy tutaj cyfry wkadów oszczędnościowych i rachunków bieżących w województwie Poznańskiem i Pomorskiem, które wynosiły w dniu 31. XII. 1928 r. w 124 kasach — 104.637.160 zł zaś w dniu 31. XII. 1929 r. w 123 kasach 110.174.623 zł, czyli na głowę przypadło w tych dniach 34.87 zł i 36.72 zł, a więc mniej niż u nas. Bezwzględny roczny przyrost wynosił tylko 5.537.463 zł przy 3 miljonach ludności.

W czterech południowych województwach t. j. w Krakowskiem, Lwowskiem, Tarnopolskiem i Stanisławowskiem stan wkładów oszczędnościowych i rachunków bieżących wynosił w dniu 31. XII. 1928 r. w 84 kasach 181.457.015 zł, zaś w dniu 31. XII. 1929 r. w 94 kasach 241.388.778 zł czyli, na jednego mieszkańca przypadło w w tych dniach 24.19 i 32.15 zł. Bezwzględny przyrost roczny wynosił 59.931.763 zł przy blisko 8 miljonach ludności.

Odnośne porównanie, przeprowadzone w województwach centralnych i wschodnich, wypadłoby jeszcze bardziej na naszą korzyść, ponieważ w byłym zaborze rosyjskim komunalne kasy oszczędności przed wojną nie istniały i dopiero teraz zaczynają się organizować na podstawie wspomnianych wyżej rozporządzeń z 1927 i 1928 r. Natomiast istniały w byłym zaborze rosyjskim tylko gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Są to jednak instytucje bardzo słabe.

Wyżej przytoczone cyfry wystarczą, by stwierdzić, że przeciętna suma wkładów oszczędnościowych na jednego mieszkańca jest w naszem województwie najwyższą, jak również są one wymownym dowodem zaufania społeczeństwa do Komunalnych Kas Oszczędności. Zaufanie to zostało zyskane dzięki postanowieniom ustawy o pupilarnej pewności wkładów oszczędnościowych, gdyż przeważnie za wszelkie zobowiązania komunalnych kas oszczędności — z zasady zaś, za wszystkie wkłady oszczędnościowe, odpowiada całym swoim majątkiem i siłą podatkową odnośny Związek poręczający (miasto lub powiat).

Toteż Komunalne Kasy Oszczędności rozwinęły żywą działalność kredytową, udzielając pożyczek budowlanych, rzemieślniczych i wspierając średni stan, Komunalne Kasy Oszczędności bowiem nie są instytucjami, obliczonemi na zysk, wprost przeciwnie, wszelkim działalnościom Kas Oszczędności przyświeca interes społeczny.

Jednem z najważniejszych społecznych zadań Komunalnych Kas Oszczędności jest oprócz gromadzenia wkładek oszczędnościowych, także i propaganda oszczędności, na którą kładziony jest stały nacisk i na którą wydaje się rok rocznie w dniu międzynarodowego święta „Dnia Oszczędności" duże sumy. Propagandę tę zaczyna się od podstaw t. j. od przyuczania najmłodszych (młodzieży szkolnej) do oszczędzania każdego grosza. W tym celu prawie wszystkie Kasy Oszczędności pootwierały szkolne oddziały kas oszczędności, w których młodzież szkolna gromadzi swe kapitały. Przykładem tego jest gimnazjum matematyczno-przyrodnicze w Katowicach, które zdołało zebrać przeszło 250.000 zł wkładów oszczędnościowych wśród uczniów.

Przeciętnie obliczyć można, że ogółem w Województwie Śląskiem około 75.000 młodzieży szkolnej t. j. prawie 40 procent dzieci objęta została akcją oszczędnościową.

Celem usprawnienia swej działalności, oraz celem skuteczniejszego przeprowadzenia swych postulatów, łączą się Komunalne Kasy Oszczędnościowe w Związki. Do niedawna istniało Związków takich w Polsce trzy, a mianowicie:

1. Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu (Woj. Poznańskie i Pomorskie);
2. Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie (4 południowe województwa);
3. Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności we Warszawie (województwa centralne i wschodnie).

Do tej rodziny przybył Związek Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego, który zorganizował się w czerwcu 1928 r. Głównem żadaniem Związku jest oprócz przeprowadzenia lustracji w zrzeszonych Kasach Oszczędności, także następujące sprawy: popieranie wszystkich interesów i potrzeb komunalnych kas oszczędności Województwa Śląskiego, pośrednictwo w interesach kas oszczędności u władz, urzędów i instytucyj, udzielanie porad i instrukcji w przedmiocie prowadzenia kas i udoskonalenia ich urządzeń i pracy, ułatwienie obiegu kapitałów pomiędzy kasami, propagowanie idei oszczędnościowej i t. p.

*Marjan Wł. Tułacz.*

# TEATR I SZTUKA.

## TEATR POLSKI w KATOWICACH.

### Repertuar.

Środa dnia 23 bm. „Powrót do grzechu" o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 24 bm. „Zemsta Nietoperza" o godz. 19.30.

Piątek, dnia 25 b. m. Teatr Polski nieczynny.

Sobota, dnia 26 b. m. „Czart i Kasia" 19.30.

### Teatr Polski na prowincji.

Czwartek dnia 24 bm. „Wesele na G. Śląsku" Michałkowice 19.30.

Czwartek dnia 24 bm. „Powrót do grzechu" — Bielsko o godz. 19.30.

Sobota dnia 26 bm. „Wesele na G. Śląsku" — Mikołów o godz. 19.30.

# Sprawy towarzystw.

**Zebranie pszczelarzy w Rybniku.** W niedzielę, 27 kwietnia o godz. 12.30 odbędzie się w lokalu Winklera w Rybniku zebranie Związku pszczelarzy, koła rybnickiego. Uprasza się o liczny udział także pszczelarzy ze wsi powiatu rybnickiego.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

NERWOL

Chemika D-ra FRANŻOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1



Na raty miesięcznie 20 zł



Kromczynski-Poznań Aleje Marcinkowskiego 5

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Katowice na nazwisko Ostrzódka Józef Katowice-Dab.

CZYTELNICY!

Ważne uroczystości rodznine: Zaręczyny, zaślubiny, wesela srebrne, złote, wspomnienia; pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc maj 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski | Katowice | miesiąc maj 1930 r. | 3.00 | 0.36 | 3.36 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.................................. dnia ..................................

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| Katolik Śląski | Katowice | miesiąc maj 1930 r. | 1.50 | 0.20 | 1.70 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.................................. dnia ..................................